

# Pisarkiewicz, Mirosław

---

## "Łęczycki Tygodnik Powiatowy" w latach 1915-1918

---

Notatki Płockie 43/2-175, 17-24

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# "ŁĘCZYCKI TYGODNIK POWIATOWY" W LATACH 1915-1918

Dzieje prasy łęczyckiej w XX wieku, można podzielić na dwa podstawowe okresy:

- pierwszy - obejmuje lata I wojny światowej i międzywojnia

- drugi - czasy po II wojnie światowej.

Najprawdopodobniej pierwszą, regularnie ukazującą się w Łęczycy gazetą, był "Łęczycki Tygodnik Powiatowy", wydawany przez niemieckie władze okupacyjne w latach 1915-1918. W niepodległej Polsce najważniejszymi tytułami były: "Słowo Łęczyckie", drukowane przez m.in. F. Hermana, w którego drukarni składano wcześniej "Łęczycki Tygodnik Powiatowy", wychodzący w latach 1926-1927 oraz "Ziemia Łęczycka" drukowana także przez pewien czas u Hermana. Należy zaznaczyć, że "Ziemia Łęczycka" była najpoważniejszym tytułem ukazującym się w mieście i regionie. Jako tygodnik lub dwutygodnik wychodziła z pewnością w latach 1932-1937, a prawdopodobnie także w latach 1938-1939. Po II wojnie światowej tytuł był wznawiany jeszcze kilkakrotnie, zachowując ciągłość numeracji. Ukazywał się aż do końca 1995 roku<sup>1</sup>.

Wspomniany "ŁTP" z dużym prawdopodobieństwem zainicjował regularne wydawanie prasy w Łęczycy. Paradoksem jest to, że narzuciły gazetę władze okupacyjne, w założeniu których tygodnik miał być pomocniczym narzędziem we wprowadzaniu nowego ładu. Idea, niejako w podwójny sposób, przyniosła korzyść miejscowej społeczności. Po pierwsze, uzmysłowiła łęczyczanom wartość posiadania własnego organu prasowego. Po drugie, część przepisów wymuszonych przez niemieckie władze wprowadziła, jak się wydaje, zmiany... na lepsze. Dotyczy to zwłaszcza szeroko pojętej higieny. Przepisy i różnorodne zarządzenia publikowane na łamach "ŁTP" były z pewnością wcielane przez Niemców także w rzeczywistości, nie pozostając jedynie papierowym prawem.

"Łęczycki Tygodnik Powiatowy" - Lenczycaer Kreisblatt" ukazywał się na papierze dość niskiej jakości. Gazeta miała 26 cm szerokości i 34 cm wysokości.

Od numeru 1 z 3 sierpnia 1915 roku, do numeru 21 z 29 grudnia 1915 roku, winieta "ŁTP" składała się z secesyjnej ramki ze stylizowanym rodzajem ozdoby a' la initia w części środkowej. Tytuł znajdował się po obu stronach inicjału w wersjach językowych: niemieckiej i polskiej. Wyrazy "Łęczycki" i "Lenczycaer" wykonano prostą antykwą z szeryfami, natomiast pozostałe wyrazy w obu wersjach językowych, secesyjną antykwą majuskulną, przy czym wyraz "Kreisblatt" był znacznie większy od pozostałego literactwa winiety.

Od numeru 22 z 7 stycznia 1916 roku, zlikwidowano secesyjne obramowanie. Aż do numeru 97, zamiast "inicjału" umieszczony był w centrum między tytułami

czarny orzeł. Zmieniono również od numeru 41 z 19 maja 1916 roku literactwo tytułu na majuskulną antykwę. W numerach 55 i 56 z 25 sierpnia 1916 roku i 1 września 1916 roku, zmniejszono zaś grubość i wysokość czcionki w słowie "Łęczycki" i "Lenczycaer". Od numeru 57 z 8 września 1916 roku, wyraz "Łęczycki", "Lenczycaer" drukowano ozdobną antykwą. Pozostałe części tytułu nie uległy zmianie.

U dołu winiety umieszczono informacje o przedpłacie kwartalnej w wysokości dwóch marek. Nie została natomiast wyszczególniona cena jednego numeru. Za "jednołamowy wiersz petytowy, 45 mm szerokości" w tekście ogłoszeniowym pobierano opłatę w wysokości 30 pfenningów. Akwizycją ogłoszeń zajmowała się drukarnia S. Hermana (późniejszy zakład F. Heurmana) w Łęczycy. Od numeru 3 z 17 sierpnia 1915 roku poprawiono słowo "petytowy" na "petitowy". Do numeru 97 z 15 czerwca 1917 roku cena ogłoszeń nie uległa zmianie. Natomiast prenumeratę podwyższono do trzech marek od numeru 45 z 16 czerwca 1916 roku.

Pod informacją o przedpłacie i ogłoszeniach usytuowana była data i miejsce wydania. Drukowano ją oczywiście w obu wersjach językowych. Krój pisma w dacie także ulegał zmianie. Do numeru 5 z 31 sierpnia 1915 roku miejscowość i datę drukowano kursywą minuskulną, tylko "Łęczyca" pisana była z dużej litery. Od numeru 6 z 7 września 1915 roku także nazwę miesiąca drukowano dużą literą. Od numeru 8 z 24 września 1915 roku, datę dzienną drukowano antykwą. Całą datę zaczęto drukować antykwą od numeru 53 z 11 sierpnia 1916 roku.

Krój numeracji pisma podlegał także przemianom. Do numeru 21 z 29 XII 1915 roku, używano skrótu "N°". Numerację podkreślano cienką linią, którą pogrubiono od numeru 22 z 7 I 1916 roku. W numerze 26 z 2 II 1916 roku zniesiono podkreślenie numeracji, które wznowiono w numerze 53 z 11 VIII 1916 roku.

Numeracja pisma we wszystkich numerach tygodnika umieszczona była nad winiętą. Zamieszczano ją dwukrotnie - przy każdej wersji językowej. Od numeru 53 z 11 sierpnia 1916 roku wprowadzono nad środkiem winiety napis w językach polskim i niemieckim "2-gi rocznik". Wydawca potraktował wejście w drugi rocznik dość specyficjnie. Nie wziął pod uwagę roku kalendarzowego, ale upłyńnięcie pełnych 12 miesięcy od ukazania się pierwszego numeru tygodnika.

Przez cały okres ukazywania się pisma jego wydawcą była Landratura w Łęczycy. Pismo w cyklu tygodniowym drukowano w firmie S. Hermana w Łęczycy. Ogółem ukazało się pod tytułem "Łęczycki Tygodnik Powiatowy" 97 numerów, przy czym w numeracji ciągłej umieszczono dodatek z dnia 9 maja 1916 roku, jako numer 40. Zamiast zwyczajowego tytułu umieszczono tekst "Do-



datek do Łęczyckiego Tygodnika Powiatowego". Kształt winiety i liternictwo były jednak takie, jak w każdym numerze z tego okresu. Inna była tylko objętość. Dodatek wydano w formie jednostronicowego plakatu. Stopka redakcyjna została umieszczona u dołu strony. Ciekawostką jest, że kolejny numer "ŁTP" nosi także numer 40. Poza numeracją wydano natomiast "Dodatek Wyjątkowy" z 25 maja 1917 roku. Winieta była identyczna, jak w innych numerach, a pod tytułem wymieniony napis. Nie zastosowano w tym przypadku numeracji. Dodatek wydrukowano na 36 stronach. Dodatek znalazł się także jako integralna część numeru 27 z 11 lutego 1916 roku. Umieszczono go na końcu pisma, przy czym ostatnia strona w gazecie nie była w tym przypadku zadrukowana.

Prawdopodobnie "Łęczyckiego Tygodnika Powiatowego" ukazało się więcej niż 97 numerów, gdyż nic w numerze 97 nie wskazuje na możliwość zaprzestania wydawania czasopisma, a i wydarzenia tego okresu nie powinny wpłynąć na przerwanie druku tygodnika. Trudno jednak stwierdzić, jak długo ukazywał się pod tym tytułem.

W Muzeum w Łęczycy przechowywane są w zbiorach Działu Historycznego dwa numery pisma, które jest z całą pewnością kontynuacją "ŁTP" pod zmienionym tytułem. Z powodu braku numerów z drugiej połowy 1917 roku nie sposób ustalić kiedy nastąpiła zmiana tytułu. Sama nazwa nie wpłynęła na charakter tygodnika, ani nawet na jego kształt. Pismo utrzymało winiety i układ bez zmian. Nadal drukowane było u Hermana w Łęczycy w wersji językowej polskiej i niemieckiej. Zachowano również ciągłość numeracji, co świadczy najdobitniej, że chodzi o to samo pismo. Minimalnie zmienił się format. Strony miały 25 cm szerokości i 33 cm wysokości. Tygodnik o czterech stronicach nosił nazwę "Gazeta Urzędowa Powiatu Łęczyckiego" (Urzędowy organ ogłoszeń. Wychodzi co tydzień). W winięcie dodano informację potwierdzającą związek z "ŁTP", a mianowicie zaznaczono, że jest to trzeci rocznik pisma.

Wydawcą "Gazety Urzędowej Powiatu Łęczyckiego" był Urząd Powiatowy w Łęczycy. Łęczyckie Muzeum posiada nr 132 z 22 II 1918 roku i nr 154 z 2 VIII 1918 roku. Można zatem z powodzeniem przyjąć, że "Łęczycki Tygodnik Powiatowy" w drugiej połowie 1917 roku lub w pierwszych tygodniach 1918 roku przyjął nazwę "Gazeta Urzędowa Powiatu Łęczyckiego", pozostając de facto tym samym pismem z utrzymaną ciągłością numeracji. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że tygodnik mógł ukazywać się do końca niemieckiej okupacji, czyli do listopada 1918 roku. Ogółem mogło ukazać się zatem około 170 numerów, przy czym najwyższy zachowany numer jest 154.

Wracając do spraw edytorskich związanych z "ŁTP" warto zatrzymać się na chwilę przy sprawie objętości. Strony numerowane były u góry. Pierwszy numer z 3 VIII 1915 roku miał ich sześć, ale już kolejny z 10 VIII 1915 roku - cztery, a trzeci z 17 VIII 1915 roku - tylko dwie. Niejako nadrobiono te strony w numerze 4 z 24 VIII 1915 roku, który miał osiem stron. Od nr 5 z 31 VIII do nr 19 z 10 XII 1915 roku tygodnik ukazywał się

w objętości czterech stron. Numer 20 z 17 XII 1915 roku ukazał się na sześciu stronach, kolejny z 29 XII 1915 roku na ośmiu. Od nr 22 z 7 I 1916 roku powrócono do czterech stron, ale tylko na miesiąc. Numer 27 z 11 II 1916 roku miał już osiem stron oraz jednostronnie zadrukowany dodatek, kolejny zaś z 18 II - sześć.

Następne numery ukazywały się w różnej objętości co ilustruje zestawienie.

TABELA I

"Łęczycki Tygodnik Powiatowy"		
Zmiany w liczbie stron gazety w latach 1916 - 1917		
Numer gazety	Data wydania	Liczba stron
29	25 II 1916	4
30	3 III 1916	6
31	10 III 1916	6
32	17 III 1916	6
33	24 III 1916	4
34	31 III 1916	6
35	7 IV 1916	6
36	14 IV 1916	8
37	20 IV 1916	6
38	28 IV 1916	8 (ostatnia pusta)
39	5 V 1916	6
40	12 V 1916	4
41	19 V 1916	6
42	26 V 1916	6
43	2 VI 1916	4
44	9 VI 1916	8
45	16 VI 1916	8
46	23 VI 1916	8
47	30 VI 1916	8
48	7 VII 1916	12
49	14 VII 1916	10
50	21 VII 1916	10
51	28 VII 1916	8
52	4 VIII 1916	8
53	11 VIII 1916	6
54	18 VIII 1916	8
55	25 VIII 1916	12
56	1 IX 1916	11 (12 pusta)
57	8 IX 1916	8
58	15 IX 1916	14
59	22 IX 1916	6
60	29 IX 1916	6
61	6 X 1916	4
62	13 X 1916	4
63	20 X 1916	8
64	27 X 1916	6
65	3 XI 1916	8
66	10 XI 1916	6
67	17 XI 1916	8
68	24 XI 1916	8
69	1 XII 1916	16
70	8 XII 1916	8
71	15 XII 1916	6
72	22 XII 1916	10

73	29 XII 1916	4
74	5 I 1917	8
75	12 I 1917	10
76	19 I 1917	4
77	26 I 1917	8
78	2 II 1917	4
79	9 II 1917	4
80	16 II 1917	8
81	23 II 1917	4
82	2 III 1917	8
83	9 III 1917	6
84	16 III 1917	4
85	23 III 1917	10
86	30 III 1917	6
87	5 IV 1917	8
88	13 IV 1917	8
89	20 IV 1917	8
90	27 IV 1917	14
91	4 V 1917	8
92	11 V 1917	4
93	18 V 1917	6
94	25 V 1917	8
95	1 VI 1917	6
96	8 VI 1917	4
97	15 VI 1917	8

Jak widać z wykazu, liczba stron w poszczególnych numerach gazety wahała się od czterech do szesnastu. Naczęściej "ŁTP" miał jednak sześć lub osiem stron. Najprawdopodobniej liczba stron była uzależniona od ilości posiadanego przez wydawcę materiału. Niestety, nie jest znany nakład pisma, trudno zatem ustalić, czy był stały, czy też zmieniał się w zależności od wagi drukowanych materiałów.

Poniższa tabela ukazuje natomiast, ile wydano numerów tygodnika w poszczególnych latach.

TABELA II

Liczba numerów "ŁTP" ("GUPL" w latach 1915 - 1918)			
1915	1916	1917	1918
21	52	24* (52)	29**

\* Z całą pewnością "ŁTP" wydawany był do czerwca 1917 roku, kiedy to ukazał się numer 24 z racji istnienia kontynuacji w roku następnym w postaci "GUPL". Należy jednak przyjąć, że w 1917 roku ukazało się około 52 wydań tygodnika.

\*\* Zachowany w łęczyckim muzeum numer "GUPL" nosi numer 154 - jeżeli przyjmiemy za pewnik, że to pismo jest kontynuacją "ŁTP", to z pewnością w roku 1918 ukazało się 29 numerów tygodnika. Zakładając, że gazeta wychodziła do listopada 1918 roku, można przyjąć, że mogło wyjść tym roku ponad 40 numerów pisma.

Integralną częścią wydawanego w cyklu tygodniowym "ŁTP" był "Urzędowy dodatek do gazety urzędowej dla powiatu łęczyckiego". Podobnie, jak "ŁTP" był to druk dwujęzyczny o nieco mniejszym formacie. Stro-

ny miały ponad 23 cm szerokości i 31 cm wysokości. Identycznie, jak w samym tygodniku strony były podzielone pionowo na połowę. Lewa część była niemieckojęzyczna, prawa - polskojęzyczna.

Winieta po stronie "niemieckiej" złożona była z czołki gotyckiej.

W wersji niemieckiej tytuł dodatku brzmiał: "Amtliche Beilage zum Kreisblatt für den Kreis Lenczyca". Samo pismo nosiło niemiecką nazwę "Lenczycaer Kreisblatt". Po zmianie nazwy na "Gazetę Urzędową Powiatu Łęczyckiego" zmieniono także niemieckojęzyczny tytuł na "Kreisblatt des Kreises Lenczyca. Amtliches Bekanntmachungblatt".

Dodatek do tygodnika ukazał się najprawdopodobniej po raz pierwszy w 1917 roku. Pierwszy z zachowanych numerów nosi kolejny numer "trzeci", ale zachowano ciągłą numerację stron z poprzednich numerów. Numer "trzeci" zaczyna się stroną dziewiątą i liczy sześć zadrukowanych stron. Ostatnia jest pusta. Na stronie trzynastej u dołu umieszczono dwujęzyczną nazwę drukarni: Niemiecka Drukarnia Rządowa w Warszawie. O ile więc sam tygodnik powstawał na miejscu, dodatek do niego drukowany był w Warszawie.

"Trzeci" dodatek zawiera rozporządzenia i obwieszczenia z marca i kwietnia 1917 roku podpisane przez generała gubernatora von Beselera i szefa administracji przy generalnym gubernatorze warszawskim, von Kriesa.

W numerze piątym Urzędowego Dodatku, podobnie jak i w czwartym nie umieszczono w winiecie daty wydania. Zachowano natomiast ciągłość numeracji stron. Numer piąty zawiera 12 stron (od 17 do 28). Wynika z tego, że numer czwarty miał cztery strony. Wszystkie rozporządzenia i obwieszczenia numeru piątego podpisał von Beseler.

Ciekawostką jest także zachowanie ciągłości numeracji poszczególnych obwieszczeń i rozporządzeń. Identycznie postąpiono w samym tygodniku, gdzie zachowano również ciągłość numeracji obwieszczeń i rozporządzeń.

W trzecim numerze dodatku rozporządzenia i obwieszczenia noszą numery od 10 do 16. W numerze czwartym musiały być tylko cztery rozporządzenia, gdyż piąty dodatek ma numerację obwieszczeń i rozporządzeń od 20 do 27. Daty natomiast są różne - niektóre dokumenty wystawiono jeszcze w 1916 roku, ostatnie zaś pod koniec kwietnia 1917 roku.

Urzędowy dodatek z numerem szóstym nosi już w winiecie dodatkowe informacje. Pod tytułem umieszczono w ramce tekst "Wysłany przez Drukarnię Rządową w Warszawie 26 maja 1917 roku".

Rozporządzenia i obwieszczenia noszą tu numery od 28 do 34. Podpisał je von Beseler i von Kries. Dodatek liczy cztery strony w ciągłej numeracji od 29 do 32 strony. Pod winieta każdego dodatku umieszczono każdorazowo dwujęzyczny spis treści.

O prasowym charakterze "Łęczyckiego Tygodnika Powiatowego" świadczą nieliczne reklamy ramkowe i ogłoszenia drobne oraz rodzaj kroniki policyjnej i sanitarnej. Sporadycznie publikowano porady i artykuły. Te ostatnie dotyczyły najczęściej higieny, czy zdrowotności

ludzi i inwentarza. Przykładowo - w jednym z numerów tygodnika pisano o zwalczaniu ... parchów u koni<sup>2</sup>.

Ogłoszenia ramkowe ukazywały się już od pierwszego numeru gazety. Najczęściej umieszczano je na ostatniej stronie pisma. W numerze, który zapoczątkował wydawanie tygodnika, znalazły się cztery ramkowe ogłoszenia. Pierwsze dotyczy sprzedaży oliwy maszynowej i cylindrowej z byłych magazynów wojskowych. Drugie - melasy z cukrowni Leśmierz. Kolejne to oferta S. Hermana z Łęczycy - drukarza "ŁTP", którego firma egzystująca od 1804 roku informowała, że prowadzi hurtową i detaliczną sprzedaż win. Obok znalazło się ogłoszenie Hipolita Robińskiego, winiarza z Poznania. Ogłoszenia te wystąpiły tylko w wersji polskiej<sup>3</sup>.

W następnym numerze podłużne ogłoszenie ramkowe dała drukarnia S. Hermana - dotyczyło ono przyjmowania ogłoszeń do "ŁTP" w tejże drukarni na dogodnych warunkach. Powyżej znalazło się drobne ogłoszenie w obu wersjach językowych, o kradzieży psów<sup>4</sup>.

W trzecim numerze umieszczono dwa ramkowe ogłoszenia o zaginięciu weksli<sup>5</sup>. W czwartym zaś powtórzono ogłoszenie drukarni S. Hermana<sup>6</sup>. W kolejnym, piątym już numerze, wydrukowano jeszcze raz ogłoszenia H. Robińskiego i S. Hermana. W ramce znalazł się także anons składu węgla i materiałów budowlanych A. Lubelskiego z Łęczycy, istniejącego od 1874 roku<sup>7</sup>.

Ogłoszenia Robińskiego, Hermana i Lubelskiego były powtarzane jeszcze w kilku numerach, przy czym w numerze dziesiątym dodano informację, że zamówienia na wina Robińskiego przyjmuje Herman. W tym samym numerze Zarząd Więzienia ogłaszał się z ofertą odpłatnego darcia pierza<sup>8</sup>.

W trzynastym numerze redakcja zamieściła własną informację przypominającą o odnowieniu prenumeraty pisma<sup>9</sup>.

Z ciekawszych ogłoszeń, jakie ukazywały się na łamach tygodnika warto wymienić S. Hermana, który rozszerzył swoją działalność wprowadzając do sprzedaży spirytus do palenia<sup>10</sup>. W obu wersjach językowych tenże Herman ogłosił wkrótce posiadania monopolu wyrobów wódczanych<sup>11</sup>. Informował również o posiadaniu win szampańskich<sup>12</sup>. Rekordowe pod względem formatu - 2/3 strony - było ogłoszenie S. Hermana o winach<sup>13</sup>.

Prócz Hermana ogłaszały się oczywiście także inne osoby. Niejaki A. Kohn z Łęczycy zamierzał wydzierżawić młyn parowy w Witoni<sup>14</sup>. Natomiast krawiec męski i damski J. Janicki z Warszawy otworzył pracownię w Łęczycy w domu poklasztornym adwokata Chrempińskiego<sup>15</sup>.

W biurze Radcy Ziemiańskiego można było zaprenumerować "Poradnik Gospodarczy" i "Kalendarz Włościański"<sup>16</sup>.

Jeżeli ktoś był zainteresowany napisaniem podania sądowego, mógł skorzystać z takiej usługi u Icka Szlamowicza w domu Szragera przy ulicy Hauke w Ozorkowie<sup>17</sup>.

Zaprenumerować można było nie tylko polskie gazety, ale także "Deutsche Lodzer Zeitung", o czym informowało niemieckojęzyczne ogłoszenie<sup>18</sup>.

Do Niemców należało Stowarzyszenie Spożywców "Niemiecka Samopomoc" ze Gzierza, które na terenie Łęczyckiego poszukiwało majątku ziemskiego, dostarczającego produkty spożywcze dla Stowarzyszenia<sup>19</sup>.

Do mieszkańców wsi skierowane były przede wszystkim ogłoszenia Domu Rolniczego L. Kittla (dawniejsza firma łęczycka Z. Gryżewskiego) polecającego narzędzia rolnicze, różne materiały budowlane oraz sól<sup>20</sup>.

Drobniejsze ogłoszenia dotyczyły sprzedaży aparatu fotograficznego. Sprzedającym był wspomniany wielokrotnie S. Herman, który zapewniał, że aparat jest nowy<sup>21</sup>. Komisjoner J. Moszkowicz, urzędujący w Rynku pod "szóstym", przyjmował zamówienia na różne zlecenia w Warszawie<sup>22</sup>. Niejaki I. M. Balkowski z Grabowa ogłaszał zaginięcie weksla<sup>23</sup>. Sklep towarów łokciowych S. Rawickiego informował, że został przeniesiony na ul. Tumską 5 do domu Moszkowicza w lokalu dawnej restauracji K. Frajera<sup>24</sup>. Księgarnia Polska Tekli Chrempińskiej przeniesiona została do domu "po Rawickiej" w Rynku<sup>25</sup>.

Na łamach "ŁTP" publikowano także ogłoszenia urzędowe. Do takich można zaliczyć informację z lipca 1915 roku o odwołaniu przez Komitet Loteryjny Ozorkowa loterii "na głodnych" z powodu "nierozsprzedania odpowiedniej ilości biletów"<sup>26</sup>.

W 57 numerze "ŁTP" zamieszczono na pierwszej stronie ramkowe obwieszczenie naczelnika powiatu majora von Hennigsa o objęciu od 4 września 1915 roku obowiązków naczelnika powiatu<sup>27</sup>. W styczniu 1917 roku obwieszczenie z pierwszej strony sygnował w zastępstwie von Hennigsa (Henningsa?), prawdopodobnie jego zastępca von Kries - obwieszczenie zakazywało pracy i handlu w dniu 27 stycznia 1917 roku. Powodem były urodziny cesarza Niemiec<sup>28</sup>. Wspomniany von Hennings (Hennigs) 15 marca 1917 roku złożył funkcję naczelnika powiatu z powodu awansu na szefa powiatów kutnowskiego i gostynińskiego, o czym tygodnik informował ramkowym ogłoszeniem z pierwszej strony<sup>29</sup>.

Jego czynności w powiecie łęczyckim przejął z dniem 21 kwietnia 1917 roku niejaki dr Becker - ogłoszono to tradycyjnie na pierwszej stronie<sup>30</sup>.

Jak już wspomniano, na łamach "ŁTP" publikowano także ogłoszenia będące swoistą kroniką policyjną. Jedną z ciekawszych tego typu informacji ukazała się w styczniu 1916 roku. Gazeta podała, że dnia 6 stycznia, około siódmej wieczorem sześć osób napadło dwór w Oporowie i zmusiło pod groźbą rewolwerów do wydania pieniędzy. Rabusie byli w maskach z brodami. Za ich wskazanie wyznaczono 500 marek nagrody<sup>31</sup>.

Sporadycznie zamieszczano w tygodniku artykuły prasowe. Z reguły były to porady skierowane do rolników. Klasycznymi materiałami, o jakich należy wspomnieć były takie teksty, jak np. o pokrzywach jako paszy dla zwierząt<sup>32</sup>, o stosowaniu zielonego nawozu<sup>33</sup>, zbiorze kartofli<sup>34</sup>, czy o nosaciznie u koni<sup>35</sup>.

W pierwszych numerach zamieszczano coś w rodzaju stałej rubryki pod nazwą "Uwagi na czasie". Zajmowano się w nich m.in. tak aktualnymi tematami, jak np. sekwestracja<sup>36</sup>.

Typowo politycznym artykułem był obszerny materiał dotyczący opinii kanclerza Niemiec w sprawie polskiej<sup>37</sup>.

Trudno stwierdzić na podstawie dwóch dostępnych numerów "Gazety Urzędowej Powiatu Łęczyckiego",

czy zachowano powyższe obyczaje po zmianie tytułu gazety (z "ŁTP" na "GUPL"). Należy sądzić, że tak. O ile jednak zachowane numery nie zawierają artykułów, lecz same obwieszczenia, to w numerze 132 zamieszczono jedno ogłoszenie. Ogłoszeniodawcą było Polskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia "SNOP". Informowano, że agent Z. Gryżewski w Łęczycy w Alejach 3 Maja ubezpiecza fabryki, towary i nieruchomości<sup>38</sup>.

Na łamach "ŁTP" zamieszczano sporadycznie informacje, czy ogłoszenia z życia kulturalnego regionu. Ciekawe jest zarządzenie okupacyjnych władz z jesieni 1915 roku. Zakazano w nim odbywania "urzędzeń o wesółym charakterze", ponieważ "do czasu obecnego są niestosowne". Zezwolono natomiast na urządzanie koncertów kościelnych "oracyi", "sztuk teatralnych dramatycznej treści". Przy czym zaznaczono, że ich tekst powinien być na trzy dni przed przedstawieniem przedłożony do sprawdzenia<sup>39</sup>.

Najbardziej znaczącą częścią publikacji na łamach tygodnika, były te dotyczące higieny. Zastanawiająca jest niemiecka skrupulatność w tego typu materiałach. Powstaje pytanie: czy chodzi jedynie o niemiecki formalizm, czy też stan sanitarny ziem polskich był aż tak opłakany, że domagał się niezwykle szczegółowych przepisów. Pewną odpowiedzią na to kontrowersyjne pytanie może być zamieszczana na łamach "ŁTP" kronika sanitarna, w postaci tabel ukazujących statystykę zachorowań na choroby zakaźne w powiecie łęczyckim. Niestety, tabele nie określają jasno, czy podawane w nich dane dotyczą, za każdym razem nowych przypadków, czy też publikowana jest w nich liczba aktualnych chorych, z uwzględnieniem poprzednich przypadków.

Prawdopodobnie są to po prostu aktualizowane dane podawane w systemie ciągłym. Jak by nie było, dane zamieszczane w "ŁTP" są dość przerażające. Wynika z nich, że na terenie powiatu w tym okresie szalało kilka chorób, które powodowały wysoką śmiertelność wśród ludności. Najpoważniejsze z nich to ospa, tyfus, szkarlatyna, tężec, dyfteryt, dezynteria, tyfus plamisty i odra.

Już w pierwszym numerze tygodnika naczelnik powiatu rotmistrz Loehrs zobowiązał wójtów i magistraty do prowadzenia spisu (według podanego "szematu") chorób zakaźnych i dostarczanie ich władzom w każdy wtorek. Było to powtórzenie rozporządzenia wydanego przez Głównodowodzącego na Wschodzie. Zawiadomienia o chorobach i śmierci miały być dostarczane do urzędów w ciągu 24 godzin. Prawdopodobnie na podstawie owych "szematów" drukowano w "ŁTP" statystyki chorych i zmarłych w powiecie łęczyckim. W pierwszym numerze tygodnika spis obejmuje dane od 18 do 24 lipca 1915 roku. W tabeli podawane były liczby chorych, przy czym w nawiasach umieszczano dane o liczbie zmarłych<sup>40</sup>.

CHORZY I ZMARLI NA CHOROBY ZAKAŻNE W POWIECIE ŁĘCZYCKIM

(18 - 24 VII 1915 r.)<sup>41</sup>

TYFUS

Łęczycza 2 (1)

Ozorków 3

Piątek 1 (1)

Poddębice 2

DEZYNTERIA

Ozorków 1

Orenice 1

SZKARLATYNA

Łęczycza 2

Topola 1

DYFTERYT

Ozorków 1

Zagorzyce 1 (1)

TĘŻEC KARKU

Piątek 1

CHORZY I ZMARLI NA CHOROBY ZAKAŻNE W POWIECIE ŁĘCZYCKIM

(19 - 25 XII 1915 r.)<sup>42</sup>

DYFTERYT

Goślub 1

Kadzidłowa 1 (1)

Kustosin 1

Ksawerów 1 (1)

Poddębice 1

OSPA

Łęczycza 2

Piątek 2

TYFUS

Grabów 1

Łęczycza 5

Leszno 1

Ozorków 2

Poddębice 1

Powodów 1 (1)

Strzegocin 1

CHORZY I ZMARLI NA CHOROBY ZAKAŻNE W POWIECIE ŁĘCZYCKIM

(13 - 19 II 1916 r.)<sup>43</sup>

DYFTERYT

Goślub 1

Leszno 1 (1)

Ozorków 1 (1)

Piątek 1

Pokrzywnica 1 (1)

OSPA

Dunaj 1 (1)

Łęka 1 (1)

SZKARLATYNA

Bugaj 1 (1)

Krokoczyce 1 (1)

Obidówek 3

Pieczew 1 (1)

Piątek 1

Romartów 1

TYFUS

Bogdańczew 1

Grabów 4

Łęczycza 13 (1)

Nędzierzew 1 (1)

Ozorków 5

Poddębice 1

Witonia 1 (1)

ODRA  
Łęczycza 4 (1)  
CHORZY I ZMARLI NA CHOROBY ZAKAŻNE W  
POWIECIE ŁĘCZYCKIMM  
(2 - 8 VII 1916 r.)<sup>44</sup>  
TYFUS PLAMISTY  
Łęczycza 6 (2)  
Piątek 1  
Pęczawice 1  
Poddębice 2  
SZKARLATYNA  
Błonie 2 (1)  
Łęczycza 1  
folwark Gawrony 7  
TYFUS  
Balków 1  
Łęczycza 2  
Ozorków 11

Jak wynika z tabel publikowanych na łamach "ŁTP" od 18 lipca 1915 roku do 8 lipca 1916 roku, czyli na przestrzeni dwunastu miesięcy, zmarło w powiecie łęczyckim ponad 310 osób na choroby zakaźne. Głównie na tyfus, ospę, szkarlatynę, dyfteryt i dezenterię. Ogromna liczba mieszkańców powiatu chorowała, przeważnie na powyższe choroby, ale także na odrę, czy od "zakaleczenia przez wściekłych psów", . Przy czym, przyglądając się "geografii zachorowań", widać wyraźnie, że "chory" był cały region od Poddębic do Piątku i od Ozorkowa po Leszno i Grabów.

Oczywiście taki stan rzeczy stwarzał niebezpieczeństwo, tak dla miejscowej ludności, która z różnych przyczyn była potrzebna okupantowi, jak i dla samych wojsk niemieckich, zarówno okupacyjnych, jak i dla aprowizacji na frontach. Z tej to przyczyny, tzn. głównie dla ochrony własnych interesów, władze niemieckie rozpoczęły twarde "wojnę sanitarną" z miejscową ludnością.

Jaki był stan higieniczny miasta Łęczycy i otaczającego ją powiatu? Można to pośrednio wywnioskować z wydawanych przez Niemców rozporządzeń. Jeżeli przyjmie się założenie, że to czego zabraniano, funkcjonowało wśród ludności do czasu zakazu, to nie należy się dziwić liczbie chorych i zmarłych. Z wydawanych zakazów, czytanych w ten sposób wynika, że w Łęczyckim było po prostu brudno.

W jaki sposób walczono z nieciekawym stanem sanitarnym powiatu? Same za siebie mówią suche zarządzenia władz. Przytoczmy garść z nich. Rotmistrz Loehrs (naczelnik powiatu łęczyckiego, który 15 VII 1916 roku otrzymał awans na prezydenta policji w Łodzi<sup>45</sup>) w sierpniu 1915 roku wydał mówiące bardzo wiele rozporządzenie, w którym zabraniał wszystkim osobom nie będącym lekarzami i felczerami ... leczenia, a szczególnie stawiania baniek i ... szczepienia ospy. Za niestosowanie się do przepisu grozono więzieniem lub wysoką grzywną<sup>46</sup>.

W sierpniu tegoż roku zabroniono również używania wody z Bzury do picia i potrzeb gospodarskich. Z powodu braku lepszej wody otwarto w Łęczycy dwie studnie w Rynku i jedną w Alejach do użytku publicznego. Kolejne uruchomiono na Przedryнку, przy zamku, w

Ozorkowskiej ulicy", w fabryce spirytusu (monoplu), przy browarze i w młynie Gantera. Wszystkie inne studnie miejskie i prywatne tymczasowo zamknięto. Właściciele, którzy chcieli korzystać dalej ze swoich studzien mieli obowiązek wniesienia stosownych podań do magistratu o zbadanie wody przez lekarza powiatowego doktora Wolfa. Oczywiście niestosowanie się do zarządzenia karane miało być aresztem lub grzywną<sup>47</sup>.

Ciekawostką samą w sobie, ale także w kontekście, jeżeli czegoś zabraniano, to musiało mieć to miejsce, było wydane we wrześniu 1915 roku rozporządzenie naczelnika Loehrsa o stwierdzaniu wypadków śmierci. Zakazano w nim chowania zwłok przed dostarczeniem władzy policyjnej świadectwa śmierci. Zabroniono jednocześnie pogrzebów przed upływem 48 godzin. Zakazano przy tym wystawiania zwłok zmarłych na choroby zakaźne. Zmarłych na takie choroby nakazano wkładać do trumien bez mycia i przebierania i owiniąć w chusty nasiąknięte roztworem krezolu. Trumna w takim przypadku powinna być "zafugowana" smołą i wyłożona trocinami lub torfem na 5 cm. Trumnę trzeba natychmiast zamknąć i w ciągu 48 godzin pochować. Świadectwo zgonu powinno być wydane tylko przez lekarza osobiście opiekującego się chorym i tylko "na mocy osobistego obejrzenia zwłok". Stwierdzenie śmierci mogło nastąpić dopiero po upływie 10-12 godzin od zgonu. Z braku lekarza mógł taki dokument wystawić felczer. Obowiązkowo świadectwo zgonu musiała uzyskać głowa rodziny lub właściciel mieszkania. Dokument przedstawiano w pierwszej kolejności księdzu, a następnie władzom<sup>48</sup>.

Aby zachęcić ludność do leczenia zezwolono felczerom "stałe mieć otwarte swe zakłady dla praktyki fachowej"<sup>49</sup>. Obniżono również koszty pobytu w szpitalu dla chorych zakaźnie z trzech do dwóch marek<sup>50</sup>.

W październiku 1915 roku wydano dodatkowe wytyczne w sprawie obchodzenia się ze zwłokami chorych na choroby zakaźne. Nakazywano zwłoki po oględzinach włożyć do trumny i przenieść do pomieszczeń nie używanych na mieszkania, np. do ubikacji lub przewieźć do trupiarni. Jednocześnie stwierdzano, że pożądane jest utworzenie trupiarni we wszystkich miejscowościach, gdzie znajdują się cmentarze. Zakazano wnoszenia zwłok do kościołów. Zakazano też wchodzenia do pokoju zmarłego przed dezynfekcją, gromadzenia się w jego domu i odprowadzania na cmentarz przez młodzież szkolną<sup>51</sup>.

Charakterystyczną informacją jest ogłoszenie w "ŁTP" o ukaraniu (listopad 1915 roku) za niezameldowanie o chorobach zakaźnych Stanisława Błaszczyka ze Sług, Michała Marczyka z Leszna, Jana Lewińskiego z Kter i gospodarza Szczepańskiego ze Strzegocina<sup>52</sup>.

W grudniu 1915 roku rotmistrz Loehrs - królewski radca, naczelnik powiatów łęczyckiego, kutnowskiego i gostyńskiego wydał w Kutnie zarządzenie z mocą od 1 stycznia 1916 roku: "W interesie publicznej opieki zdrowia" nakazano utrzymywać w porządku ulice i rynsztoki. "Przy suchej pogodzie przed zmiataniem kropic obficie, aby nie było pyłu. W każdy poniedziałek i

czwartek po zupełnym oczyszczeniu oblewać rynsztoki mlekiem wapiennym". "Obrzydłe płynności (uryna, kał, krew) nie wolno z domów przez rynsztoki przepuszczać i na ulice wylewać". Ustępy powinno się oświetlić przez okno lub wycięcie w drzwiach. Do odbierania odchodów musi być dół wymurowany lub skrzynia drewniana. Za regularne wypróżnianie dołów odpowiedzialny był "posiedziciel domu". W każdy poniedziałek powinno się wysypać do dołów mułu torfowego lub mleka wapiennego. Zabroniono wyrzucania popiołu, śmieci oraz wylewania nieczystości wokół domów. Do wywozu kału upoważniony był tylko zatwierdzony przez miasto dzierżawca ze specjalnie przystosowanym wozem nie wydającym żadnego odoru i nie przeciekającym. Zabroniono wywożenia kału w miejsca zamieszkałe i zalecono jego zakopywanie<sup>53</sup>.

Z nadejściem zimy pojawiły się rozporządzenia dotyczące odśnieżania, usuwania śniegu z rynsztoków i posypywania chodników popiołem<sup>54</sup>.

Niejaki Krische ostrzegał natomiast z upoważnienia naczelnika o niewypałach artyleryjskich. Powodem obwieszczenia było "rozszarpanie dwojga dzieci przez niepęknięty granat"<sup>55</sup>.

Naczelnik Loehrs wniósł w grudniu poprawkę do swojego rozporządzenia. Jako, że Łęczycza nie posiadała odpowiednich urządzeń wywozowych, zalecono sypanie do ustępów nie mułu torfowego, a mleczko wapienne<sup>56</sup>.

Ciekawe jest rozporządzenie Loehrsa z lipca 1915 roku dotyczące zakładów fryzjerskich i felczerskich. Jego mottem niejako, jest stwierdzenie, że "czystość skrupulatna jest najwyższą zasadą". Zalecano w nim m.in. noszenie czystej odzieży, mycie rąk i obcinanie paznokci. Szczegółowo określano jak dezynfekować przybory. Nakazano namydlanie rąk, pędzle i szczotki oraz bindy do wąsów nie mogły być dopuszczone do ogólnego użytku. Nakazano by podpory do głów, ręczniki, serwetki i płaszcze były ... czyste, dla zapobieżenia zarazliwym chorobom<sup>57</sup>.

Inne charakterystyczne rozporządzenia ukazały się już w 1916 roku. Zakazano w nich nocowania żebraków i "tułaczów" na wędrowce oraz samego żebrania. Dla włóczęgów wyznaczono noclegownie z aparaturą do tępienia robactwa. Do gospody można było przyjmować tylko wędrowców ze świadectwem oczyszczenia. Miało to również zapobiegać "rozwekaniu i rozmnożeniu zaraz"<sup>58</sup>.

W rzeźniach powiatu łęczyckiego Loehrs zakazał pracy osobom poniżej 18 lat. Bicia bydła, ściągania skóry i koszerowania miały dokonywać tylko osoby zdrowe. Naczelnik zabronił również "spuszczania" psów do rzeźni<sup>59</sup>.

Inne higieniczne zarządzenie Loehrsa zabraniało handlu używaną bielizną, odzieżą, pościelą, pierzem, morską trawą, odpadami papieru. Zabroniono zbierania szmat. Zezwalano jedynie za odpowiednimi dokumentami wydanymi przez lekarza powiatowego i po uprzedniej dezynfekcji<sup>60</sup>.

Sprawa chowania zmarłych na choroby zakaźne, musiała bardzo nurtować władze, gdyż wracano do niej jeszcze w kilku rozporządzeniach. Wynikało to zapewne za-

również z nieprzebrania odpowiednich warunków sanitarnych, jak i rozprzestrzeniania się chorób - ze średniej z tego okresu wynika, że niemal codziennie na terenie powiatu umierała jedna osoba na chorobę zakaźną.

W marcu 1916 roku skrócono czas pochówku osoby zmarłej na chorobę zakaźną do 24 godzin. Wzbroniono jednocześnie praktykowane przez ludność żydowską "mycie trupa". Określono, że "odstawienie trupa w trumnie" musi odbywać się środkami transportu nie służącymi do ogólnego ruchu - zabroniono wożenia trumien dorożkami. Zakazano styp i dyżurowania przy zwłokach oraz ich wystawiania w miejscach publicznych, takich jak np. straż ogniowa<sup>61</sup>.

Mniej szokuje nakaz noszenia na terenie powiatu "namordników" przez psy. Zwierzęta bez kagańców miały być odstrzeliwane. Powodem była panująca wścieklizna<sup>62</sup>.

W kwietniu 1916 roku odbyło się w biurze naczelnika powiatu posiedzenie sejmiku powiatowego, prawdopodobnie pod przewodnictwem porucznika Gropiusa. Wybrano wówczas Komisję do spraw Sanitarnych. W jej skład weszli obywatele szczególnie szanowani w mieście i okolicy. Byli to panowie Klepa, Boetticher, Chrempiński i Rytwiński<sup>63</sup>.

Trudno określić jaka była rola powołanego ciała - zarządzenia sanitarne nadal wydawał lub przynajmniej podpisywał naczelnik powiatu. Przykładowo - Loehrs nakazał wszystkim mieszkańcom, za wyjątkiem dzieci urodzonych w 1916 roku, zaszczepienie się przeciwko ospie. Szczepionki były bezpłatne. Natomiast zaszczepieni mieli obowiązek przechowywania stosownego zaświadczenia przez pięć lat<sup>64</sup>. Akcji szczepienia musiała przebiegać niezbyt właściwie, skoro już kilkanaście dni później nakazano przechowywanie "lymfy" w miejscach chłodnych i ciemnych, a nie w kieszeni. Podano także szczegóły dotyczące czystości pomieszczeń, w których odbywać miały się szczepienia. Wójtowie musieli dostarczyć władzom niemieckim listy osób uchylających się od szczepień w ciągu ośmiu dni<sup>65</sup>.

Loehrs podpisał również w tym czasie rozporządzenie policyjne dotyczące prostytutki - "osoba płci żeńskiej, która choć jeden raz za pieniądze dopuszcza do spółkowania lub inaczej uprawia nierząd, podlega kontroli policyjnej". Powinna pobrać książeczkę kontrolującą i okazywać policji i mężczyznom, z którymi ma do czynienia, a także stawiać się u lekarza dwa razy tygodniowo w stanie trzeźwym z umyтым ciałem i w czystym ubraniu<sup>66</sup>.

Choroby zakaźne, mimo wprowadzanych w życie rozporządzeń nadal musiały szaleć w powiecie. Wskazuje na to publikowana statystyka, jak i kolejne zarządzenia. W dniu 26 maja porucznik Gropius nakazał właścicielom domów codzienne sprawdzanie i zdawanie raportów o stanie zdrowia mieszkańców<sup>67</sup>.

"Łęczycki Tygodnik Powiatowy" z 19 maja 1916 roku zamieścił bodaj jedyny nekrolog, informujący, że 17 maja zmarł cesarsko-niemiecki lekarz powiatowy doktor Krinner. Lekarz pracujący wraz z miejscowym personelem medycznym nad poprawą stanu sanitarnego zaraził się. Nekrolog podpisany przez Loehrsa ufundo-



wali członkowie Niemieckiego Kasyna w Łęczycy<sup>68</sup>.

W czerwcu 1916 roku naczelnik powiatu wydał ponowne zarządzenie dotyczące zakładów fryzjerskich. Praktycznie powtórzono w nim zalecenia z roku poprzedniego o czystości narzędzi, ręczników itp., a także o higienie osobistej fryzjerów. Skoro podawano nawet normy procentowe spirytusu do odkażania grzebieni, to po pierwsze fryzjerzy musieli niezbyt przejąć się poprzednimi zarządzeniami i czystość w ich zakładach musiała nadal pozostawiać wiele do życzenia, a po drugie strach przed epidemią wymuszała nacisk na dbanie o higienę w nawet szczegółowych przepisach<sup>69</sup>.

Mieszkańcy musieli do zarządzeń podchodzić w sposób dość swobodny, skoro należało opublikować takie kwiatki, jak rozporządzenia dla rzeźni, w którym znalazł się paragraf nakazujący po skończonej pracy umyć się, przebranie i zostawienie rzeźni w czystym stanie<sup>70</sup>.

Oprócz ludzi chorowało również bydło. W lipcu 1916 roku weterynarz sztabowy doktor Hessler wydał zarzą-

dzenie w sprawie szczepień bydła. Zakazał wykonywania ich przez osoby niefachowe, gdyż były rejestrowane przypadki zakażeń laików a nawet felczerów<sup>71</sup>.

Ostatnią ciekawostką z tego okresu, o której warto wspomnieć przy okazji omawiania stanu sanitarnego powiatu łęczyckiego, jest zarządzenie generała gubernatora Beselera, przedrukowane w lipcu 1916 roku przez "ŁTP" zakazujące wyrobu mydła w gospodarstwach domowych<sup>72</sup>.

Ukazujący się w latach 1915-1918 "Łęczycki Tygodnik Powiatowy" zwany pod koniec swojej edycji "Gazetą Urzędową Powiatu Łęczyckiego" był najprawdopodobniej pierwszą regularnie ukazującą się gazetą na terenie miasta i powiatu. Stał się dziś nieocenionym źródłem pomocniczym do badań nad życiem codziennym i zdrowotnością w powiecie łęczyckim w okresie I wojny światowej, powinien doczekać się kiedyś szerokiego opracowania, którego zapowiedzią jest powyższy szkic.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Szerzej o dziejach prasy łęczyckiej można przeczytać w artykule Mirosława Pisarkiewicza, *Z dziejów prasy łęczyckiej*. "Ziemia Łęczycka", R. LX, 1992, nr 20, s. 6 oraz w maszynopisie tegoż autora - Oświata, kultura i sztuka w II Rzeczypospolitej, s. 27-33, przygotowanym dla redakcji monografii "Łęczyca. Dzieje miasta".

<sup>2</sup> "Łęczycki Tygodnik Powiatowy" (dalej: "ŁTP"), R. I, 1915, nr 1, s. 5.

<sup>3</sup> Tamże, s. 6.

<sup>4</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 2, s. 4.

<sup>5</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 3, s. 2.

<sup>6</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 4, s. 8.

<sup>7</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 5, s. 4.

<sup>8</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 10, s. 4.

<sup>9</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 13, s. 4.

<sup>10</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 20, s. 4.

<sup>11</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 22, s. 4.

<sup>12</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 30, s. 6.

<sup>13</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 36, s. 8.

<sup>14</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 20, s. 4.

<sup>15</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 27, s. 4.

<sup>16</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 31, s. 6.

<sup>17</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 33, s. 4.

<sup>18</sup> "ŁTP", R. II, 1916, nr 63, s. 8.

<sup>19</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 52, s. 8.

<sup>20</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 42, s. 6.

<sup>21</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 52, s. 8.

<sup>22</sup> "ŁTP", R. II, 1916, nr 72, s. 10.

<sup>23</sup> "ŁTP", R. II, 1917, nr 83, s. 6.

<sup>24</sup> "ŁTP", R. II, 1917, nr 80, s. 8.

<sup>25</sup> "ŁTP", R. II, 1917, nr 77, s. 8.

<sup>26</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 50, s. 10.

<sup>27</sup> "ŁTP", R. II, 1916, nr 57, s. 1.

<sup>28</sup> "ŁTP", R. II, 1917, nr 77, s. 1.

<sup>29</sup> "ŁTP", R. II, 1917, nr 84, s. 1.

<sup>30</sup> "ŁTP", R. II, 1917, nr 90, s. 1.

<sup>31</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 23, s. 4.

<sup>32</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 9, s. 3.

<sup>33</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 10, s. 1.

<sup>34</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 13, s. 3.

<sup>35</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 20, s. 5.

<sup>36</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 2, s. 4.

<sup>37</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 42, s. 4.

<sup>38</sup> "Gazeta Urzędowa Powiatu Łęczyckiego", R. III, 1918, nr 132, s. 4.

<sup>39</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 16, s. 1.

<sup>40</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 1, s. 6.

<sup>41</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 1, s. 6.

<sup>42</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 21, s. 6.

<sup>43</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 29, s. 4.

<sup>44</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 49, s. 10.

<sup>45</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 50, s. 1.

<sup>46</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 3, s. 2.

<sup>47</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 5, s. 1.

<sup>48</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 7, s. 3-4.

<sup>49</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 9, s. 1.

<sup>50</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 9, s. 1.

<sup>51</sup> Tamże, s. 3.

<sup>52</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 16, s. 4.

<sup>53</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 18, s. 2.

<sup>54</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 21, s. 9.

<sup>55</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 19, s. 4.

<sup>56</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 19, s. 2.

<sup>57</sup> "ŁTP", R. I, 1915, nr 1, s. 2.

<sup>58</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 22, s. 3.

<sup>59</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 23, s. 2.

<sup>60</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 26, s. 3.

<sup>61</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 30, s. 3.

<sup>62</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 34, s. 5.

<sup>63</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 37, s. 5.

<sup>64</sup> Tamże, s. 5.

<sup>65</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 38, s. 1.

<sup>66</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 39, s. 2.

<sup>67</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 42, s. 4.

<sup>68</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 41, s. 1.

<sup>69</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 46, s. 6-7.

<sup>70</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 44, s. 5.

<sup>71</sup> "ŁTP", R. I, 1916, nr 48, s. 5.

<sup>72</sup> Tamże, s. 10.